

**LITERATUROZNAWSTWO I KULTUROZNAWSTWO***Joanna Nowakowska-Ozdoba*

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**WOŁYŃ W OPOWIEŚCI  
ALEKSANDRA KUPRINA *OLESIA*****Volhynia in Alexander Kuprin's Story *Olesya***

**ABSTRACT:** The article discusses the image of Volhynian Polesye as presented in Alexander Kuprin's novella *Olesya*. Kuprin's piece combines numerous elements characteristic of a Russian Volhynia text. As regards nature, this is primarily represented by the theme of wildlife. The motif of an untouched, virginal wilderness along with solitude also appears. As for the presentation of customs and morals, the themes of secluded rural life as well as the ignorance and backwardness of the local population are conspicuous. It is here that the binary oppositions typical of a Volhynia text are expressively conveyed: these include ours vs. the others, and the human vs. the devilish. In this work, mythology also features prominently. The image of Polesie shown in this text is to a large extent that of a mythical expanse where primeval forces lurk, one emanating an ambience of mystery. It is this ambience that inspires the narrator to ponder the relationship between man and nature, and to encourage existential reflection. In conclusion, it should be said that Kuprin's novella made a significant contribution to the formation of the Russian Volhynia text at the turn of the 20<sup>th</sup> century.

**KEYWORDS:** Alexander Kuprin, Volhynian Polesye, Volhynia text, nature, people, ethnography

Wołyń jest krainą, która ze względu na swe położenie od wieków była świadkiem licznych konfliktów politycznych, społecznych i narodowościowych. Następujące na przestrzeni wieków zmiany historyczne poddawały te tereny kolejno pod panowanie Rusi, Litwy, Rzeczypospolitej, carskiej Rosji, Rosji sowieckiej i Ukrainy. Swoista pograniczność położenia sprawiła, że na Wołyniu zaznaczyło się oddziaływanie

różnych kultur: polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej, a w północnej jego części, Polesiu Wołyńskim, również i białoruskiej.

Dlatego też Wołyń od dawna znajdował się w polu zainteresowania kilku literatur narodowych. Ta malownicza kraina, usytuowana w dorzeczu Bugu i Prypeci, z sielskim pagórkowatym pejzażem w części centralnej, zaś na północy z bagnistymi równinami Polesia, porośniętymi ogromnymi połaciami nieprzebytej puszczy, z licznymi trzęsawiskami i rozlewiskami rzecznyymi, postrzegana była jako nastrojowa, tajemnicza, często mityczna. Taki obraz Wołynia utrwalił się w powszechnej świadomości w dużej mierze właśnie za sprawą literatury. W polskiej tradycji literackiej tematykę wołyńsko-poleską zapoczątkowali dziewiętnastowieczni prozaicy i poeci: Józef Ignacy Kraszewski, Wincenty Pol, Władysław Syrokomla, Maria Rodziewiczówna, Józef Weyssenhoff<sup>1</sup>. Tematykę tę znajdziemy również w tekstach twórców ukraińskich, m. in. Mykoły Olejnyka, Ihora Pawluka, Lini Kostenko, Wiktora Łazaruka i białoruskich – Jakuba Kołasa, Janka Maūra (Ivan Michaiławič Fiodaraŭ).

Niepozbaniona motywów wołyńsko-poleskich jest także literatura rosyjska. Jednym z pierwszych twórców piszących o Wołyniu był Fiodor Glinka, kształtujący w swych utworach jego idylliczny obraz. W roku 1856 ukazała się nastrojowa nowela Iwana Turgieniewa *Przejażdżka do Polesia (Поездка в Полесье)*, w której obok filozoficznych rozważań o bezsilności człowieka wobec potęgi natury dużo miejsca zajmują opisy dziewiczej przyrody tej krainy, jej mieszkańców, ich obyczajów i mentalności. W dwóch ostatnich dekadach XIX wieku temat Wołynia podejmuje Władimir Korolenko, poświęcając mu wiele miejsca zarówno w swych opowiadaniach, jak i w pisanej nieco później, w latach 1905-1921, powieści autobiograficznej *Historia mojego współczesnego (История моего современника)*. Zainteresowanie Wołyniem nie słabnie również w XX stuleciu, by wspomnieć choćby takich twórców jak Konstantin Olenin, Lidia Sienicka, Wiera Rudicz, Wielimir Chlebnikow, Aleksander Kondratiew, Lew Gomolicki, Iwan Kulisz czy Ilja Erenburg. Utwory wymienionych pisarzy odegrały istotną rolę w kształtowaniu tekstu wołyńskiego w literaturze rosyjskiej<sup>2</sup>.

Tekst ten można określić jako zestaw motywów literackich, obrazów bądź fabuł, odzwierciedlających autorski model rzeczywistości Wołynia. Jewgienij Wasiljew definiuje tekst wołyński jako „swoisty wariant tekstu lokalnego, który z racji swojego charakteru granicznego przejawia się naraz w kilku literaturach narodowych (polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej)”<sup>3</sup>. Charakterystyczną cechą tego tekstu jest specyficzne

<sup>1</sup> W piśmiennictwie polskim tematyka kresowa pojawia się nie tylko w literaturze pięknej, ale i w tekstach memuarystycznych, biograficznych, a także w literaturze faktu. Zob.: [http://literackiekresy.blogspot.com/p/lista-lektur-kresowych\\_8.html](http://literackiekresy.blogspot.com/p/lista-lektur-kresowych_8.html) (17.02.2020).

<sup>2</sup> Pojęcie „tekstu wołyńskiego” po raz pierwszy wprowadziła do dyskursu literaturoznawczego Luiza Oljander. Zob.: L.K. Oljander, *Волинський текст в українській та польській літературі (XIX – XX ст.)*, Łuck 2008. Pomimo dużej liczby utworów, kształtujących rosyjski tekst wołyński, nie przyciągnął on na razie większej uwagi badaczy. Pisze o tym w swym artykule Jewgienij Wasiljew. Zob.: J. Wasiljew, *Tekst wołyński w literaturze rosyjskiej XIX-XX wieku*, „Tekstualia” 2013, nr 2 (33), s. 5-28.

<sup>3</sup> Zob.: J. Wasiljew, *Tekst wołyński...*, s. 5.

ukształtowanie czasowo-przestrzenne. Najczęściej jest to chronotop głuszy, zaściankowości, z towarzyszącą mu atmosferą zacofania, marazmu, w którym dominują takie mitologemy i *loca* jak las, pole, woda, ruiny, dom, droga. Nierzadki jest również chronotop idylliczny. Dla tekstu wołyńskiego typowe są też opozycje binarne, na przykład: swoje – obce, dawność – terażniejszość, chrześcijańskie – pogańskie, wiejskie – miejskie. Ta różnorodność znaczeń pozwala, odwołując się do określenia Jurija Łotmana, spojrzeć na Wołyń jako „złożony mechanizm semiotyczny”, zawierający różne kody, będący „swoistym generatorem kultury”<sup>4</sup>.

W tekst wołyński prozy rosyjskiej wpisuje się twórczość Aleksandra Kuprina. Spod jego pióra wyszedł na przełomie XIX i XX wieku szereg utworów rozwijających problematykę wołyńską, w szczególności poleską. Pisarz był osobiście związany z tymi terenami. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia (1892-1894) mieszkał w miasteczku Wołoczysk, zaś w 1896 roku spędził kilka miesięcy w powiecie rówieńskim, gdzie pracował jako zarządca majątku. Plonem wrażeń, zebranych rok później podczas podróży po guberni wołyńskiej, był szereg utworów zaliczanych do tzw. „cyklu poleskiego”<sup>5</sup>. Odzwierciedliło się w nich zamiłowanie pisarza do spędzania czasu na łonie przyrody, a zwłaszcza jego szczególne upodobanie do polowań. Ścisły związek łączył Kuprina z siedzibą guberni wołyńskiej – Żytomierzem. Swoje pierwsze utwory literackie drukował w wydawanej w tym mieście gazecie „Wołyń”, a w 1909 roku osiadł w nim na pewien czas, by pracować nad powieścią *Jama* (*Яма*, 1909-1915).

Najbardziej znanym utworem „cyklu poleskiego” jest opowieść *Olesia* (*Олеся*), po raz pierwszy publikowana w odcinkach w gazecie „Kijewlanin” («Киевлянин») – od 30 października do 17 listopada 1898 roku. Wydanie książkowe *Olesi* wyszło w 1905 roku. Utwór ten spotkał się z dużym zainteresowaniem czytelników i przyciągnął uwagę licznych badaczy<sup>6</sup>. Warto zaznaczyć, że polscy odbiorcy mogli się z nim zapoznać prawie w tym samym czasie, gdyż pierwsze tłumaczenie *Olesi* ukazało się w roku 1907<sup>7</sup>.

W opowieści tej, podobnie jak w innych utworach „poleskich”, Kuprin obficie wykorzystał materiał zebrany podczas wspomnianej podróży po Wołyniu. Sześć

<sup>4</sup> Zob.: Ю. Лотман, *Семiosфера. Культура и взрыв. Внутри мыслящих миров. Статьи. Исследования. Заметки. (1968-1992)*, Санкт-Петербург 2004, c. 325.

<sup>5</sup> Należą do nich: *Olesia* (*Олеся*, 1898), *W głuszy leśnej* (*Лесная глушь*, 1898), *Na głuszcze* (*На глухарей*, 1899) *Srebrny wilk* (*Серебряный волк*, 1901; pierwotny tytuł: *Wilkołak, Оборотень*), *Koniokrady* (*Конокрады*, 1903).

<sup>6</sup> Wymienić tu należy przede wszystkim prace Danuty Szymonik: *Aleksandra Kuprina opowiadania neoromantyczne*, „Slavica Wratislaviensia” 1989, t. 48, s. 73-83; *Idea „człowieka naturalnego” w twórczości Aleksandra Kuprina*, [w:] *Słowo. Tekst. Czas. Materiały IV Międzynarodowej konferencji naukowej*, red. M. Aleksiejenko, Szczecin 2000, s. 378-381; *Etos piękna w twórczości artystycznej Aleksandra Kuprina*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia” 2012, t. XII, s. 185-198; a także Zdzisława Kachniewskiego: *Motyw miłości w opowiadaniach Aleksandra Kuprina (do 1919 roku)*, „Slavia Orientalis” 1983, t. 32, nr 1-2, s. 99-108 i Nel Bielniak – *Cykl poleski Aleksandra Kuprina*, „Acta Neophilologica” 2015, t. XVII (2), s. 81-91.

<sup>7</sup> Zob.: F. Sielicki, *Pisarze rosyjscy początku XX wieku w Polsce międzywojennej*, „Slavica Wratislaviensia” 1996, t. 88, s. 85.

miesiący spędzonych w powiecie rówieńskim we wsi Kuźmowka (Кузьмовка), ówczesna nazwa Kazimirka (Казимирка), pozwoliły pisarzowi dobrze poznać życie tej prowincji, miejscową ludność i obyczaje, pozostawiły w pamięci wiele obrazów i wrażeń. W nieopublikowanym wstępie do *Olesi* Kuprin zaznaczał, że wykorzystał w utworze realne zdarzenia: powoływał się na swą znajomość z ziemianinem Iwanem Timofiejewiczem Poroszynem i jego opowiadanie o uczuciu do miejscowej dziewczyny zajmującej się wrózeniem i czarami<sup>8</sup>. Analiza obrazu Polesia Wołyńskiego wyłaniającego się z kart Kuprinowskiej opowieści, pozwoli stwierdzić, jaki jest udział *Olesi* w kształtowaniu tekstu wołyńskiego w literaturze rosyjskiej.

Narrator już na początku utworu wprowadza czytelnika w przestrzeń Wołynia, choć niezbyt dokładnie określa miejsce, w którym rozgrywać się będą wydarzenia: „Судьба забросила меня на целых шесть месяцев в глухую деревушку Волинской губернии, на окраину Полесья, и охота была единственным моим занятием и удовольствием”<sup>9</sup>. W wołyńskim, a ściśle rzecz ujmując poleskim chronotopie opowieści panuje atmosfera spokoju, melancholii, pierwotnej głuszy. Wiodącą rolę w stworzeniu takiego nastroju odgrywa poleska przyroda, przedstawiana w różnych porach roku. W pejzażu tej krainy dominuje nieprzebyta, dzika, majestatyczna puszcza. Leśne ostępy obfitujące w zwierzynę przyciągają miłośników polowania, ale dla niedoświadczonego wędrowca mogą stać się niebezpieczną pułapką – łatwo w nich zabłądzić, trafić na podmokłe, bagniste tereny, z których trudno się wydostać. Taką przygodę przeżył narrator *Olesi*, Iwan Timofiejewicz:

[...] я шел все дальше. Лес редел понемногу, почва опускалась и становилась кочковатой. След, отиснутый на снегу моей ногой, быстро темнел и наливался водой. Несколько раз я уже проваливался по колена. Мне приходилось перепрыгивать с кочки на кочку; в покрывавшем их густом буром мху ноги тонули, точно в мягком ковре. [...] Каждую минуту я увязал в тресине. Сапоги мои набрали воды и при каждом шаге громко хлопали; становилось невмочь тянуть их за собою<sup>10</sup>.

Poleski bór oczarowuje swym wyniosłym spokojem i panującym w nim podniosłym nastrojem. Stare, wysokie sosny tworzą gigantyczne, wiodące w dal korytarze. Zimą uginające się pod śniegiem drzewa wyglądają szczególnie uroczyście, a w przejmującej ciszy słyhać trzask gałązek spadających z wierzchołków. Taka sceneria wywołuje u narratora nieoczekiwane stany ducha: „мне казалось, что я чувствую, как время медленно и бесшумно проходит мимо меня”<sup>11</sup>. W opisach lasu Kuprin wy-

<sup>8</sup> Ukochaną Poroszyńską była wieśniaczka Salomea Manujłówna Kowalik (Соломия Мануиловна Ковалик), miejscowa „wiedźma”. Dożyła ona późnej starości (zmarła w 1954 roku). Zob.: <https://r-book.club/russian-classics/aleksandr-kuprin/olesya.html> (07.02.2020).

<sup>9</sup> А.И. Куприн, *Олеся*, [в:] tenże, *Избранные произведения*, Москва 1952, с. 98.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 108-109.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 107.

korzysta całą gamę barw, grę światel i cieni, dzięki czemu leśne pejzaże są niezwykle plastyczne, przesycone doznaniem zmysłowymi: śnieg różowieje w słońcu, zmieniając w cieniu kolor na niebieski, wieczorem na pniach drzew kładzie się szkarłatny odbłask dogasających promieni słonecznych, nocą księżyc posrebrza białe pnie brzoź, otulając ich gałęzie przezroczystym światłem niczym welonem, a panujący tuż nad ziemią mrok zdaje się mieć namacalną wręcz gęstość<sup>12</sup>.

Zmysłowe postrzeganie natury najpełniej przejawia się w opisach poleskiej wiosny, bogatych w kolory, dźwięki i zapachy:

Побежали по деревенским улицам бурливые, коричневые, сверкающие ручейки [...] в огромных лужах воды отразилось голубое небо с плывущими по нему круглыми, точно крутящимися, белыми облаками; с крыш посыпались частые, звонкие капли. [...] Из-под [снега] выглянула обнаженная, мокрая, теплая земля [...]. Над черными нивами вился легкий парок, наполнявший воздух запахом оттаявшей земли<sup>13</sup>.

После дождя на минутку выглядывало солнце, обливая радостным сверканием облитуую дождем молодую, еще нежную зелень сиреней [...] громче становился задорный крик воробьев на рыхлых огородных грядках; сильнее благоухали клейкие коричневые почки тополя<sup>14</sup>.

W przedstawionym w opowieści obrazie przyrody Polesia dominuje dziewicza natura, a nakreślone przez narratora malarskie pejzaże odzwierciedlają jego subiektywne wrażenia i ulotne doznania. Nie unika on również ukazywania groźnych żywiołów: wiatru, burzy, gradobicia, zamieci śnieżnej. W opisach tych postrzeganie zmysłowe zdominowane jest przez emocje i wyobrażenia towarzyszące ukazywanym zjawiskom przyrody:

Ветер за стенами дома бесился, как старый, озябший, голый дьявол. В его реве слышались стоны, визг и дикий смех. Метель к вечеру расходилась еще сильнее. Снаружи кто-то яростно бросал в стекла окон горсти мелкого сухого снега. Недалекий лес роптал и гудел с непрерывной, затаенной, глухой угрозой...<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Zmysłowe doświadczenie świata charakteryzuje całą twórczość Kuprina, zbliżając go do pisarzy Srebrnego Wieku tworzących w nurcie prozy lirycznej, impresjonistycznej, takich jak Iwan Bunin, Boris Zajcew czy Aleksandr Sierafimowicz. Jest ono także ważnym elementem postrzegania rzeczywistości zewnętrznej przez samego pisarza. Zob.: Z. Kachniewski, *Motyw miłości...*, s. 105; D. Szymonik, *Aleksandra Kuprina opowiadania neoromantyczne...*, s. 77; N. Bielniak, *Różnorodność sensualnego doświadczenia świata na przykładzie opowiadań Aleksandra Kuprina*, „Slavica Wratislaviensia” 2014, t. 158, s. 125-136.

<sup>13</sup> A. Куприн, *Олеся...*, s. 116-117.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 136.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 103.

Przestrzeń Polesia Kuprin zaludnia z rzadka postaciami jego mieszkańców. Są to przede wszystkim rdzenni Poleszycy – chłopci z pobliskiej wioski, a także reprezentanci inteligencji: urzędnik z miejscowego cyrkułu, emerytowany wojskowy pełniący funkcję kancelisty w sąsiednim majątku oraz wspomniani zaledwie przez narratora ksiądz i organista. Obaj prowincjonalni urzędnicy zostali przedstawieni w sposób niebudzący sympatii. Iwana Timofiejewicza razi bezmyślne gadulstwo kancelisty, bezduszna służbistość i przekupność uradnika, a przede wszystkim ich wyniosłość. Zdziwieniem i obrzydzeniem napawa go zwyczaj dawania chłopom ręki do ucałowania: „с какой невозмутимой важностью суют они в губы мужикам свои огромные красные лапы”<sup>16</sup>. W portretach tych postaci wykorzystane zostały elementy, podkreślające ich negatywną ocenę. Są to nieestetyczne detale, hiperboliżujące określenia bądź ironicznie zabarwione opisy. Przytoczmy kilka przykładów:

Урядник сам правил лошадыю, занимая своим чудовищным телом, облеченным в серую шинель щегольского офицерского сукна, оба сиденья<sup>17</sup>.

Он энергично ударил себя по могучему бронзовому затылку, который свешивался на воротник жирной безволосой складкой<sup>18</sup>.

Он был в сером пиджачке с огромными рыжими клетками, в узких брючках василькового цвета и в огненно-красном галстуке, с припомаженным пробором посередине головы, весь благоухающий персидской сиренью<sup>19</sup>.

W przeciwieństwie do zdecydowanie negatywnego obrazu inteligentów spojrzenie na poleskich chłopów nie jest w opowieści Kuprina jednoznaczne. Pisarz daleki jest od idealizujących wyobrażeń funkcjonujących w powszechnej świadomości, choć w pewnym stopniu są one widoczne w sposobie patrzenia przez narratora *Olesi* na rdzennych mieszkańców Polesia. Oto jak Iwan Timofiejewicz postrzegał Poleszuków przed swym przyjazdem na te tereny: „Полесье... глушь... лоно природы... простые нравы... первобытные натуры [...] совсем незнакомый мне народ, со странными обычаями, своеобразным языком... и уж, наверно, какое множество поэтических легенд, преданий и песен!”<sup>20</sup>

Jednakże już kilka dni pobytu w Perebrodzie, w położonym na uboczu dworze, zmienia jego pogląd na temat rdzennych mieszkańców okolicy. Zauważa, iż są oni nieufni, zamknięci w sobie, niechętnie rozmawiają z kimś spoza swej gromady, a między sobą porozumiewają się własnym językiem. Z obcymi nie zawierają bliższych znajomości, ograniczając kontakt do zdjęcia czapki i pozdrowienia słowami „Гай быр”. Wobec osób wyżej postawionych zachowują się niezwykle pokornie i uniżenie, całując ręce, a nawet padając do nóg. Narratora opowieści zwyczaj ten napawa

<sup>16</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 161.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 98.

obrzydzeniem. Widzi w nim relikw przesłości, pozostałość po wielu stuleciach poddaństwa i ucisku.

Polescy chłopci są bardzo biedni, panuje wśród nich ciemnota i zacofanie. W całym Perebrodzie nie ma ani jednego piśmiennego gospodarza, wśród mieszkańców wioski szerzą się przesady i zabobony, zaś powszechną rozrywką jest picie wódki. W dni świąteczne karczma jest wręcz oblegana, a kilka godzin po nabożeństwie pijany tłum zalewa całą wieś: „Вся площадь кишмя-кишела пьяным, галдящим народом. [...] Повсюду виднелись запрокинутые назад головы и поднятые вверх бутылки. Трезвых уже не было ни одного человека”<sup>21</sup>. Kuprin podkreśla również okrucieństwo miejscowej ludności. Scena, w której tłum rozjuszonych kobiet pastwi się nad Olesią za to, że uważana przez wszystkich za czarownicę dziewczyna ośmieliła się wejść do cerkwi, ukazuje bezdusność i brutalność mieszkańców wioski.

W obrazie Poleszuków nie brak jednakże i cech pozytywnych. Przede wszystkim mają oni duże poczucie wspólnoty, utożsamienia się ze swą gromadą. Postacią troszczącą się o dobro ogółu jest Jarmoła, pełniący tymczasowo obowiązki służącego we dworze, w którym zatrzymał się narrator. Ten kiepski gospodarz, kłusownik i włóczęga pragnie nauczyć się pisać i czytać po to, by we wsi była choć jedna osoba mogąca podpisywać dokumenty urzędowe. W rozmowie z Iwanem Timofiejewiczem tłumaczy:

Когда гумагу какую нужно подписать или в волости дело, или что ... никто не может... Староста печать только кладет, а сам не знает, что в ней напечатано... То хорошо было бы для всех, если бы кто умел расписаться <sup>22</sup>.

Rdzenna ludność Polesia wykazuje bardzo silny związek z naturą. Życie w leśnej gęstzynie odcisnęło swe piętno zarówno na ich skrytym usposobieniu, jak i powierchowności. Oto jak Iwan Timofiejewicz przedstawia Jarmolę, skupionego podczas nauki pisania, sprawiającej mu mnóstwo trudności: „его смуглое, худое лицо с впальными черными глазами, все ушедшее в жесткую черную бороду и большие усы, выражало крайнюю степень умственного напряжения”<sup>23</sup>. Jarmoła, jak większość Poleszuków, jest świetnym myśliwym. Jego zamiłowanie do polowań i umiejętności łowieckie czynią zeń doskonałego kompana dla myśliwskich wypraw narratora. Iwan Timofiejewicz podziwiał jego wspaniałą orientację w terenie, umiejętność odczytywania zwierzęcych śladów, bezszelestne poruszanie się po lesie, znajomość miejsc bytowania zwierzyny i niezwykle zdolności strzeleckie. W puszczy zamknięty w sobie, nieufny, nieco ociężały Jarmoła ujawnia swe talenty, stając się zwinny, pełnym zapału myśliwym, chętnie wtajemniczającym swego towarzysza w arkana łowiectwa.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>23</sup> Ibidem.



Postaciami żyjącymi w bliskości z naturą są stara Manujlicha i jej wnuczka Olesia. Obie kobiety mieszkają z dala od ludzi, w leśnej chacie położonej na skraju bagniska. Puszczą dostarcza im większość potrzebnych do życia środków, a rytm ich bytowania wyznaczają zmiany zachodzące w przyrodzie. Olesia zachwyca narratora swą urodą, którą postrzega on jako harmonizującą w sposób naturalny z otaczającą dziewczynę przyrodą. Iwan Timofiejewicz podkreśla świeżość, swego rodzaju „wytwność” głównej bohaterki, różniącą ją od dziewcząt z wioski, a jej smukłą, zgrabną sylwetkę porównuje do młodej jodły. Dziewczynę przepełnia radość życia, jej ruchy są zwinne i szybkie. Życie w leśnej głuszy ukształtowało również charakter Olesi. Zdumiewa ona siłą, dumą, pewnością siebie, poczuciem niezależności i słuszności podejmowanych decyzji. Rozmowa z bohaterką wywołuje taką oto refleksję narratora: „Однако недаром ты выросла среди полесского бора, – с тобой и впрямь опасно шутить”<sup>24</sup>.

Obie mieszkanki leśnej chaty uważane są przez okoliczną ludność za wiedźmy. Tę opinię zdaje się potwierdzać wygląd starej Manujlichy, nasuwający narratorowi przy ich pierwszym spotkaniu nieodparte skojarzenie z czarownicą z ludowych wierzeń:

[...] худые щеки, втянутые внутрь, переходили внизу в острый, длинный, дряблый подбородок, почти соприкасавшийся с висящим вниз носом; провалившийся беззубый рот беспрестанно двигался, точно пережевывая что-то; выцветшие, когда-то голубые глаза, холодные, круглые, выпуклые, с очень короткими красными веками, глядели, точно глаза невиданной зловещей птицы<sup>25</sup>.

Przed laty chłopi wygnali Manujliczę ze wsi, przypisując jej działaniu wszelkie szkody i nieszczęścia, które ich spotykały. Takie zachowanie ludności Podebrodów spowodowane było postrzeganiem starej kobiety jako obcej: „она чужая была, из кацапок, чи из цыганов”<sup>26</sup>. Nigdy nie uznali oni przybyłej z daleka Manujlichy za członka wiejskiej gromady, a kontaktem z nią zawsze towarzyszyła z ich strony otwarta wrogość. Podobnie odnoszą się podebrodzianie do jej wnuczki, widząc w niej kontynuatkę nieczystych praktyk. Stosunek mieszkańców wioski do obu kobiet zdominowały opozycje binarne: swój – obcy, ludzkie – diabelskie.

Wiara w istnienie nieczystych mocy, oddziałujących na ludzkie życie, niezwykle głęboko zakorzeniona jest w świadomości zbiorowej Poleszuków. Szczególnie silne jest przekonanie o szkodliwym działaniu wiedźm i czarowników. Na pytanie Iwana Timofiejewicza skąd bierze się porywisty wiatr, Jarmoła odpowiada bez wahania: „это я вам скажу: чи ведьмака народилась, чи ведьмак веселье справляет”<sup>27</sup>. Podebrodzianie sądzą, że wiedźmy znają trujące zioła, płaczą łodygi dojrzałych zbóż, skłócają ze sobą ludzi, a przede wszystkim rzucają uroki, które wpędzają człowieka

<sup>24</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 109.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 104.



w chorobę, a nawet mogą doprowadzić go do śmierci. Są oni również przeświadczeni o nadnaturalnych zdolnościach osób, posądzanych o związek z siłami nieczystymi. Umiejętności takie przypisywane są Olesi i jej babce, a sama bohaterka z lękiem mówi o tym, że potrafi przewidzieć czyjaś śmierć. Podczas tego wyznania w jej oczach widoczny jest „какой-то темный ужас, какая-то невольная покорность таинственным силам и сверхъестественным знаниям, осенявшим ее душу”<sup>28</sup>.

Charakterystykę mentalności, wierzeń i obyczajów miejscowej ludności Kuprin wzbogaca szczegółami etnograficznymi. Zamieszcza on na przykład informację o tym, że wysmarowanie dziegiem dziewczyny uważane było za największą, niezmywalną hańbę. Dla zniesławienia młodej kobiety wystarczyło nawet jedynie pomazać dziegiem wrota prowadzące na podwórze jej domu. Pisarz włącza również w tekst utworu słowa dumki śpiewanej przez lirnika i bajkę ludową. Swoje spostrzeżenia etnograficzne uzupełnia opisem dworu, leśnej chaty i codziennych zajęć jej mieszkanki.

Ukryta w puszczańskiej głuszy na skraju bagniska chatka, w której żyje Manujlich z wnuczką, z daleka przyciąga wzrok pobielonymi ścianami, wywołującymi skojarzenie z przytulnością i czystością domowego ogniska. Dopiero przy zbliżeniu się do niej widoczne stają się oznaki ubóstwa i zniszczenia. Dom, zbudowany na palach dla ochrony przed zalewami, przechyla się ze starości na jedną stronę, w oknach brak kilku szyb, które zastąpiono starymi szmatami. Całość przypomina izdebkę na kurzej łapce z bajki o Babie Jadze. We wnętrzu chaty znajdują się sprzęty typowe dla wiejskich domostw: stół, ławy, niskie ławeczki, łóżko. Nie znajdziemy tu jednak tak charakterystycznego elementu, jakim są święte obrazy. Zamiast nich w izbie wiszą pęki suszonych ziół i korzeni. W centralnym miejscu stoi wielki piec, w pobliżu którego mieszkanki chaty wykonują różne prace. Babka zajmuje się darcie pierza, a Olesia przędzie. Szczegółowy opis tego dawno zapomnianego zajęcia ma istotną wartość poznawczą:

Левой рукой Олеся быстро сучила белую, мягкую, как шелк, кудель, а в правой у нее с легким жужжанием крутилось веретено, которое она то пускала падать почти до земли, то ловко подхватывала его и коротким движением пальцев опять заставляла вертеться. Эта работа, такая простая на первый взгляд, но в сущности требующая огромного, многовекового навыка и ловкости, так и кипела в ее руках<sup>29</sup>.

Dwór, w którym zatrzymał się narrator, mimo iż przedstawiony bardzo pobieżnie, zawiera w swym obrazie elementy typowe dla dziewiętnastowiecznych siedzib ziemiańskich. W domu tym od dawna nikt nie mieszka, dlatego większość pomieszczeń jest zamknięta. Znajdują się w nich miękkie adamaszkowe meble, wymyślne przedmioty z brązu i stare osiemnastowieczne portrety. W starym domu panuje atmosfera tajemniczości, potęgowana przez wycie wiatru w kominie i piecach,

<sup>28</sup> Ibidem, s. 123.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 119.

stukanie okiennic, skrzywienie podłogi i dziwne dźwięki dochodzące z pustych pokoi: „Вот точно вздохнуло что-то в белой зале, вздохнуло глубоко, прерывисто, печально. Вот заходили и заскрипели где-то далеко высохшие гнилые половины под чьими-то тяжелыми и бесшумными шагами”<sup>30</sup>.

Nakreślony w opowieści Kuprina obraz Polesia fascynuje i przyciąga swoistym czarem i tajemniczością. Kraina ta jawi się jako miejsce niezwykle, zdominowane przez dziewiczą przyrodę, owiane legendami i opanowane przez tajemne moce. Natura kształtuje obyczajowość i mentalność mieszkańców tych terenów. Wyrazem prowincjonalnego zacofania jest zabobonna wiara w istnienie wiedźm, rzucających uroki i sprowadzających wszelkiego rodzaju nieszczęścia. Równie silna jest wiara w ciężące na ludziach przeznaczenie i klątwy rodowe. Tytułowa bohaterka opowieści jest przekonana, że jej zdolności nadnaturalne, które przerażają ją samą, są wynikiem działania takiej właśnie klątwy, a jej dusza od urodzenia oddana jest we władanie złych mocy. Reputacja wiedźmy sprawia, że Olesię stale otacza aureola tajemniczości, a na jej twarzy często gości mroczny wyraz pokory wobec swego tajemnego przeznaczenia.

Przeprowadzona analiza opowieści *Olesia* pozwala stwierdzić, że utwór Kuprina doskonale wpisuje się w rosyjski tekst wołyński. Przedstawiony tu obraz Polesia Wołyńskiego skupia w sobie liczne elementy charakterystyczne dla tego tekstu. W sferze przyrodniczej jest to przede wszystkim motyw głuszy, ustronia. Na plan pierwszy wysuwa się dziewicza puszcza, malownicze leśne pejzaże, miejsca dzikie i odludne. W sferze obyczajowo-etnograficznej pojawia się temat prowincjonalnego, samotniczego życia, ciemnoty i zacofania miejscowej ludności. Widoczne jest również zainteresowanie wierzeniami ludowymi, wróżbami i przesądami prowincjonalnymi, a także ujawniają się typowe dla tekstu wołyńskiego opozycje binarne: swój – obcy, ludzki – diabelski. W utworze wyraźnie zaznaczona jest też sfera mitologiczna. Nakreślony w opowieści obraz Polesia jest bowiem w dużym stopniu przestrzenią mityczną, w której drzemią pierwotne siły, otoczoną atmosferą tajemniczości, skłaniającą narratora do rozmyślań o związku człowieka z naturą i rozważań egzystencjalnych. Reasumując należy stwierdzić, że opowieść Kuprina w znaczący sposób przyczyniła się do kształtowania rosyjskiego tekstu wołyńskiego przełomu XIX i XX wieku.

## References

- Bielniak N., *Cykl poleski Aleksandra Kuprina*, „Acta Neophilologica” 2015, t. XVII (2), s. 81-91.
- Bielniak N., *Różnorodność sensualnego doświadczania świata na przykładzie opowiadań Aleksandra Kuprina*, „Slavica Wratislaviensia” 2014, t. 158, s. 125-136.
- Istoriia sozdaniia povesti «Olesia» A. Kuprina: prototypy geroev*, [w:] <https://r-book.club/russian-classics/aleksandr-kuprin/olesya.html> (07.02.2020).
- Kachniewski Z., *Motyw miłości w opowiadaniach Aleksandra Kuprina (do 1919 roku)*, „Slavia Orientalis” 1983, t. 32, nr 1-2, s. 99-108.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 103.

- Kuprin A.I., *Olesia*, [w:] tenże, *Izbrannye proizvedeniia*, Moskva 1952.
- Lotman Iu., *Semiosfera. Kultura i vzryv. Vnutri mysliaščikh mirov. Stat'i. Issledovaniia. Zametki. (1968-1992)*, Sankt-Peterburg 2004.
- Sielicki F., *Pisarze rosyjscy początku XX wieku w Polsce międzywojennej*, „Slavica Wratislaviensia” 1996, t. 88.
- Szymonik D., *Aleksandra Kuprina opowiadania neoromantyczne*, „Slavica Wratislaviensia” 1989, t. 48, s. 73-83.
- Szymonik D., *Etos piękna w twórczości artystycznej Aleksandra Kuprina*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia” 2012, t. XII, s. 185-198.
- Szymonik D., *Idea „człowieka naturalnego” w twórczości Aleksandra Kuprina*, [w:] *Słowo. Tekst. Czas. Materiały IV Międzynarodowej konferencji naukowej*, red. M. Aleksiejenko, Szczecin 2000, s. 378-381.
- Wasiljew J., *Tekst wołyński w literaturze rosyjskiej XIX-XX wieku*, „Tekstualia” 2013, nr 2 (33), s. 5-28.
- Kresy zakłète w książkach*, [w:] [http://literackiekresy.blogspot.com/p/lista-lektur-kresowych\\_8.html](http://literackiekresy.blogspot.com/p/lista-lektur-kresowych_8.html)

#### NOTA O AUTORCE

**Joanna Nowakowska-Ozdoba** – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Ważniejsze publikacje:** książki: *Proza Aleksandra Bestużewa-Marlinskiego w okresie zesłania (1829-1837)*, Kielce 2001; *Inspiracje gotyckie w rosyjskiej powieści historycznej okresu romantyzmu*, Kielce 2011. Artykuły: *Starzec jako uosobienie mądrości życiowej i autorytet moralny (obraz Zosimy w „Braciach Karamazow” Fiodora Dostojewskiego*, „Slavia Orientalis” 2015, nr 4 LXIV, s. 679-688; *Inspiracje gotyckie w opowiadaniu „Podróż” Borysa Chazanowa*, „Studia Rusycystyczne UJK” 2016, t. 24, s. 21-29; *Wołyńskie wspomnienia w opowiadaniu Włodzimierza Korolenki „W złym towarzystwie”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 3 (171), s. 16-24.

ORCID: 0000-0003-4881-0187

E-mail: jozdo1@op.pl